

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 zlr. 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 30 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Włochy. — Rosya. — Księstwa Naddunajskie. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 5. sierpnia. Dnia 5. sierpnia 1854 wyszła i rozesłana została z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie część XXXII. oddziału I. dziennika rządowego z roku 1854 dla kraju koronnego Galicyi.

Część ta zawiera pod:

- Nr. 149. Rozporządzenie najwyższej komendy wojskowej z dnia 1. czerwca 1854, mocą którego na zasadzie najwyższego postanowienia z dnia 28. maja 1854 r. wydano przepis tyczący się sposobu postępowania w sprawach cywilnych przy sądach pułkowych pogranicza wojskowego.
- Nr. 150. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 4. czerwca 1854 tyczące się pobierania należności okrętowej na czterech kanałach lombardzkich Martesana, Noviglio grande, Bereguardo i Pavia.
- Nr. 151. Rozporządzenie ministerstwa wyznań i oświecenia z dnia 12. czerwca 1854 o wypożyczeniu książek z bibliotek uniwersyteckich i licealnych.
- Nr. 152. Rozporządzenie ministerstwa handlu z dnia 13. czerwca 1854; instrukcya dla c. k. austrjackich urzędów konsularnych we Francyi i Algieryi co do ich urzędowych czynności w przypadkach ocalenia szczątków rozbitego statku.
- Nr. 153. Rozporządzenie ministerstw skarbu i handlu z dnia 16. czerwca 1854 tyczące się dodatku dopłacać się mającego przy opłacaniu cła w miesiącu lipcu 1854.
- Nr. 154. Rozporządzenie ministerstwa finansów z dnia 17. czerwca 1854 o przekazywaniu i wstrzymywaniu poborów osób w służbach rządowych zostających, do poborów ratami dolnemi płatnych.
- Nr. 155. Rozporządzenie ministeryów finansów i handlu z dnia 17. czerwca 1854 o rozciągnięciu upoważnień celnych c. k. głównego urzędu celnego klasy II. w Cytawie w Saksonii.
- Nr. 156. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 18. czerwca 1854 o środkach ostrożności przy pobieraniu procentów i przepisywaniu zapisów długu państwa i monte-kartelów, brzmiących na pewne imię.
- Nr. 157. Patent cesarski z dnia 21. czerwca 1854, przepisy dla przeprowadzenia zniesienia związku urbaryalnego i uwolnienia gruntów od ciężarów w Wielkiem księstwie Siedmiogrodzkim.
- Nr. 158. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 21. czerwca 1854 o rozwiązaniu sądu krajowego w Klagenfurcie.
- Nr. 159. Rozporządzenie ministerstw skarbu i handlu z dnia 27go czerwca 1854 o uwolnieniu od cła surowej lnianej przędzy ręcznej w obrocie granicznym między Bawaryą i krajem koronnym czeskim.
- Nr. 160. Patent cesarski z dnia 26. czerwca 1854, mocą którego dla sprowadzenia waluty krajowej na walutę metalową i dostarczenia środków do pokrycia nadzwyczajnych potrzeb państwa, rozpoczyna się dobrowolna pożyczka w kwocie najmniej 350, a najwięcej 500 milionów reńskich w drodze subskrypcyi w okręgu całej monarchyi otwartej.
- Nr. 161. Rozporządzenie ministerstwa finansów z dnia 29. czerwca 1854 tyczące się układu zawartego między Austryą, Bawaryą, Wirtembergiem i Badenem w przedmiocie spólnego dozoru granicy jeziora Bodeńskiego.
- Nr. 162. Rozporządzenie ministerstwa finansów z dnia 29. czerwca 1854 o rozciągnięciu uwzględnień w obrocie pośrednim z związkiem celnym na towary wprowadzone przez jezioro Bodeńskie z jednego terytorium celnego do drugiego.
- Nr. 163. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 1. lipca 1854 tyczące się uwolnienia eraryalnych poborów wdów i sierót po urzędnikach i sługach od dopłaty gminnej do podatku od dochodów.
- Nr. 164. Rozporządzenie ministerstwa wyznań i oświecenia z dnia 1. lipca 1854 o przedłużeniu działalności prowizorycznej ustawy o organizacyi władz akademicznych.

Nr. 165. Rozporządzenie ministerstwa finansów z dnia 3. lipca 1854 o zniesieniu głównego urzędu celnego klasy drugiej w Motto.

Nr. 166. Rozporządzenie ministerstwa finansów z dnia 3. lipca 1854 o zniesieniu urzędu pobocznego klasy drugiej w Rywa.

Nr. 167. Rozporządzenie ministeryów spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i finansów z dnia 6. lipca 1854 — ulżenia w postanowieniach praw państwa w przedmiocie uwolnienia dawnych dóbr dominikalnych od prawnej odpowiedzialności za prowadzenie sądownictwa i za należytości poddańcze, tudzież w przedmiocie wykreślenia oktawy.

Nr. 168. Rozporządzenie ministeryów spraw wewnętrznych i finansów z dnia 6. lipca 1854, którem obwieszczono zezwolenie dla urzędników uwzględnienia przy udziale w pożyczce dobrowolnej, cesarskim patentem z dnia 26. czerwca 1854 nr. 158 dziennika praw państwa otworzone.

Nr. 169. Rozporządzenie ministerstw spraw wewnętrznych i skarbu z dnia 5. lipca 1854 tyczące się zgodnie ustanowionych sposobów subskrypcyi na pożyczkę nakazaną najwyższym patentem z dnia 26. czerwca 1854 r. nr. 158 dziennika ustaw państwa w całym obrębie monarchii.

Nr. 170. Rozporządzenie ministerstwa finansów z dnia 5. lipca 1854, którem zarządono, ażeby cła w srebrze ściąganiem były.

Sprawy krajowe.

(O pożyczce rządowej w Galicyi.)

Lwów, 5. sierpnia. Zgóry już niemożna było spodziewać się inaczej, jak że sprawa pożyczki zostanie w kraju naszym należycie pojętą i że ziomkowie złożą z ochotą części mienia swego na ołtarzu powszechnych potrzeb. Wezwanie wielbionego Monarchy stało każdemu za osobiste przekonanie o rzeczywistości potrzeby, i było oraz bodźcem dla serc zdolnych wszelkiego poświęcenia. — Przeniknął tego ducha mądry Cesarz i zaufał słowom naszym: a temu zaufaniu odpowiadają szlachetnym czynem wierni mieszkańcy kraju tego.

Stoimy dziś niejako w połowie czasu, w którym chęci nasze względem udziału w pożyczce, w obec władz ku temu przeznaczonych wynurzyć powinniśmy. W upłynionych dwóch tygodniach doszły do wys. prezydium Namiestnictwa wykazy licznych imion z kraju i stolicy wraz z wykazami ilości pożyczki, na jaki w najbliższych latach liczyć można. Mianowicie mieszkańcy miasta Lwowa dają zaszczytne dowody dobrego w tym względzie usposobienia: ogólna bowiem tu po dzisiejszy dzień wpisana suma dochodzi wedle naszych wiadomości półtora miliona zlr. reń. Toż samo kraj, t. j. posiadające dóbr, duchowieństwo, urzędnicy i gminy okazują żywy udział w tej sprawie. Ztemwszystkiem dalecy jeszcze jesteśmy od kresu i spełnienia dzieła przestronnego co do liczby, której Rząd z całą pewnością po nas oczekiwać ma prawo. Wiele — bardzo wiele wkładów wnieść jeszcze potrzeba, zanim zdołamy dopełnić przypadającej na naszą krainę miary. Wszakże tuszymy sobie, że c. k. Namiestnictwo podczas zamknięcia subskrypcyi stanie bez niedoboru: do tej otuchy upoważnia nas duch dobry, dojrzałe zdanie rodaków i ich pogląd na rzecz, corazbardziej się rozjaśniający.

Niejedyn właściciel dóbr ziemskich, pospieszywszy się na początku z swoim oświadczeniem, poprawił następnie kwotę subskrypcyjną, gdy obeznał się dokładnie z przedmiotem i z ułatwieniami od rządu przyznanymi, gdy zmierzył środki, jakie mu własny przemysł stworzyć może i jakie mu Opatrzność zsyła w obfitości plonów rolnych; podobnie nie jeden kupiec, nie jeden rękodzielnik podniósł datkę pierwotnie w skąpszej liczbie zamierzony. — Oweż tedy i powolność niezaszkodziła sprawie, bo kto skwapliwością — jak tego żąda przyszłość — ofiary swojej nieuczynił dwoistą, nierzadko uczynił to istotnym podwojeniem datku. Tylko więc do życzenia zostaje, ażeby powolny rozmyśl jak najczęściej podobne wydawał owoce. Mamy także silną nadzieję, że kto z majątniejszych dotychczas zupełnie się ociągał, ten przed 19. sierpnia r. b., jako dniem, do którego subskrypcye trwać mają, pewnie poda oświadczenie swoje: nie może bowiem nie uznać tego każdy rozsądny, każdy kraj swój miłujący obywatel, że jeżeli w dobrej sprawie na drugich oglądać się wolno, to chyba tylko dlatego, aby najcelniejsze naśladować przykłady, wcale zaś nie godzi się, umknawszy się z-pod wspólnych ciężarów, spychać je w powiększonej mierze na barki współziomków.

Ponieważ przytém jawna, że klasy ludności, które łatwo rzecz mogły poznać, najliczniej są w subskrypcji reprezentowane, gdy tymczasem inne nie pobudzone do udziału bezczynnie stoją na uboczu, przeto zasłuży się dobrej sprawie każda głowa rodziny, każdy mistrz rękodzieła lub przemysłu, każdy pryncypał przedsięwzięcia, służbodawca i t. d. jeżeli nabytej z pism i ustnie wiadomości udzieli takim, którzy będąc pracą zajęci lub bez sposobności, — przy użyciecznych w ogólności dążeniach, czynu swojego tam skierować nie mogą, gdzie światlejszych chludna czeka zasługa. — Niechby zatem i oni dowiedzieli się, czego się dobry Cesarz po dobrych poddanych w całej ufności spodziewa, niechby wiedzieli, że wzrosłe potrzeby Państwa nadzwyczajnym środkiem, wszakże bez nadzwyczajnych wysiłków zaspokoić można: lecz niech także i to poznają, że w dobru ogółu jest ich własne zawarte, a datek, wedle możności i dogodności składany, nie będzie groszem marnie uronionym, ale będzie zebraną kasą, natkaną karbonką, która dobremu gospodarzowi otworzy się w najpotrzebniejszej godzinie. Zachęcony on takimi pożytki, pewnie zwiększać jeszcze swój posąg w tańszych, które da Bóg wkrótce nastaną, czasach, a późna nawet starość ucieszy się i pamiątką czynu obywatelskiego i zapasem pięknym na wszelki przypadek własny i swojej rodziny złożonym, a odpłacającym się i w półrocznym procencie i w samymże kapitale.

Hiszpania.

(Proklamacya jenerała San Miguel.)

Jenerał San Miguel, prezydent junty Madryckiej wydał następującą proklamacyę do mieszkańców:

„Mieszkańcy Madrytu! Jej Mość Królowa poruczyła mi komendę wojskową prowincyi Nowej-Kastylii. Uważam to za rzecz zbyteczną oświadczyć wam, że funkcyje te pełnić będę z tem samym poświęceniem i z tą samą dobrą wolą, jaka mię zawsze ożywiała. U mężów, którzy długo żyjąc złożyli dowody, jeżeli nie zręczności, to przynajmniej wielkiej wytrwałości w swych czynnościach i zasadach, ręczy ich przeszłość do pewnego stopnia za terażniejszość, a na obydwóch opiera się przyszłość. Dostojny książę de la Vitoria, którego nazwisko reprezentuje tyle świetnych ojczyźnie oddanych usług, przybędzie niebawem do Madrytu. Któreż prawdziwe hiszpańskie serce nieuderza radością na samą myśl, że w ręce tego dostojnego męża oddany będzie ster rządu? Któż mógłby wątpić o szlachetnych i wzniosłych uczuciach tego męża? Któż niespodziewa się, że w systemie konstytucyjnym, który on zaprowadzi, będą uwzględnione wszystkie zasady polityki i administracyi, jakich wymaga cywilizacya wieku, tudzież fizyczne i moralne interesa naszej ojczyzny, godnej lepszego losu? Mieszkańcy Madrytu wszystkich klas! Oczekujmy z najlepszą otuchą tego dnia blizkiego. Niechaj obywatele powrócą do spokojnego wykonywania swych zatrudnień, a stolica niechaj nanowo odetchnie spokojem i zaufaniem. Ku temu drogiemu celowi będę dążył moja troskliwość i moje poświęcenie, które zawsze kierowały moim postępowaniem. Mieszkańcy Madrytu! Niech żyje Ojczyzna! Niech żyje naród! Niech żyje Izabela II., konstytucyjna Królowa Hiszpanów! Madryt, 21. lipca. Podp. Evariste San Miguel.“

(W. Z.)

(Doniesienia z Hiszpanii. — Powstanie uśmierza się.)

Do 23. lipca nie przywrócono jeszcze w Madrycie zupełnego spokoju. Mimo usiłowań junty narodowej a szczególnie jenerała San Miguel popełniały zdrożności bandy ludzi rozpasanych, którzy zwykle podczas wszystkich rozruchów niewiedzieć z kąd się pojawiają i zaburzają spokojność publiczną.

Dnia 24. stan rzeczy już się polepszył, a juncie powiodło się powstrzymać excesantów. Zatknięte na kilku barykadach chorągwie czerwone pozdejmowano, wicherzycieli niepohamowanych przytrzymano i jak słychać rozstrzelano. Upewnijają też powszechnie o porozumieniu się Espartera z O'Donnell'em. W nocy z 23. na 24. przybyło dwóch adjutantów Espartera z depejami do Madrytu, w których zawierać się mają warunki księcia Vitoria co do przyjęcia prezydentury ministeryalnej. Jej Mość królowa przyjęła te warunki, którą-to wiadomość potwierdza także depesza telegraficzna z Madrytu z 25., umieszczona w Monitorze.

O królowej Krystynie potąd jeszcze nic pewnego nie słychać. Najpewniej, że jeszcze 24. ukrywała się w pałacu.

Z Perpignan donoszą telegraficznie z 27. lipca.

W Maladze utworzyła się junta rządowa z mężów umiarkowanych i prawych. Junta ogłosiła przedewszystkiem proklamacyę, przyrzekając utrzymać spokojność wszelkimi siłami. W braku wojska upoważniła junta kilkunastu obywateli miejskich do uzbrojenia się i przeszkodzenia wszelkim zdrożnościom. Włóścianie okoliczni oświadczyli się również stanąć na rozkazy junty.

Bayonne, 27. lipca.

Gubernator wojskowy z Kartageny zwołał władze przynależne i kilku znakomitych mieszkańców miasta dla naradzenia się o środkach utrzymania spokojności publicznej. Postanowiono wydać uchwałę tej treści, że wszelkie skupianie się w grupy liczące więcej niż 6 osób podlega zakazowi. Proklamacya ta sprawiła skutek pożądanym i odtąd panuje w tem mieście spokój zupełny. (Abb. W. Z.)

Anglia.

(Rozprawy w izbach.)

Londyn, 25. lipca. Na wczorajszym posiedzeniu izby wyższej odczytano na wstępie poselstwo J. M. królowej, poczem lord

Aberdeen następującą miał przemowę: Proponuję adres dziękczynny do Jej królewskiej Mości za to miłościwe poselstwo a będąc pewnym że ta izba wypełni życzenia Jej Mości królowej. nieobawiam się opozycji ze strony izby Lordów. Lubo rozmaite mogą być zdania o tej wojnie, wolno mi jednak mieć otuchę, że wszyscy uznają iż potrzeba koniecznie takich użyć środków, które najbardziej są zdolne ukończyć ją prędko i pomyślnie. Sądzę oraz że ten cel tylko za pomocą Anglii i Francyi w sprzymierzu z innymi mocarstwami da się osiągnąć. Niezadługo zostanie sesya zamknięta. Bardzo być może że w ciągu roku zajdą wypadki, z których korzystać nam wypada by ów cel osiągnąć. Dlatego jest naszym zamiarem żądać od parlamentu przyzwolenia sumy 3,000,000 funt. szt. Jestto wprawdzie wielka suma, którą-by może wielu z szlachetnych lordów chciało widzieć powierzoną innym ręką, jednak spodziewam się że to życzenie nie wstrzyma ich od dania wsparcia rządowi, zwłaszcza że tu niema mowy o nowych ciężarach dla kraju. Proponuję przeto adres dziękczynny do Jej Mości królowej z tem zapewnieniem, że ta izba najchętniej się przyczyni do uzyskania środków, które są potrzebne na pokrycie możliwych dalszych kosztów tej wojny. — Lord *Ellenborough* oświadcza że przeciw samej propozycji niema nic do zarzucenia. Wojna jest konieczna i sprawiedliwa, szkoda tylko że przed rokiem nieparto z bronią w rękę układów dyplomatycznych. Spodziewać się należy że rząd używać będzie tych środków z mądrą oszczędnością mianowicie w służbie cywilnej, ażeby lud chętniej ponosił ciężary wojny. — Lord *Hardwicke* przemawia w tym samym duchu. Zaś lordowie *Fitzwilliam* i *Clanricarde* uzalają się że mowa lorda Aberdeena była zbyt krótka, ani słowa dla uznania waleczności armii tureckiej, ani słowa o stanie wojny, o stosunkach do innych mocarstw, przedewszystkiem o stosunku do Austrii. Parlament ma prawo żądać wyjaśnienia tego punktu, ma prawo żądać przedłożenia odnośnych papierów i bliższej wiadomości o konferencyach wiedeńskich, o których w ostatnich czasach znowu jest mowa. Na to odpowiedział lord *Clarendon* że niepodobna było przedłożyć traktatu Austrii z Portą przed ratyfikacyą. Co do Austrii, jestto jak słusznie zrobiono uwagę, mocarstwo niezależne, które wolny ma wybór swej polityki, ale Austriya ma oraz zobowiązania względem innych mocarstw, musi bronić także swych własnych interesów, tak iż można być pewnym że działać będzie tak jak powinna. Austriya już oświadczyła że ustąpienie Rosyan z księstw naddunajskich, otwarcie Dunaju i przyjęcie Turcyi do powszechnego systemu państw europejskich, t. j. uwolnienie Turcyi od ciężkich zobowiązań względem Rosyi i od niesprawiedliwego wykładania jej traktatów z Rosyą — koniecznie jest potrzebne; Austriya wezwwała także Rosyę ażeby ustąpiła z księstw naddunajskich i uzbraja się z wielkimi ofiarami. Ponieważ w żaden sposób przypuścić niemożna by Rosya dobrowolnie zadość uczyniła żądaniom Anglii, Francyi i Austrii, tedy również niemożna przypuszczać że Austriya cofnie swe żądania. Można być pewnym że Austriya w krótkim czasie wspólnie działać będzie z mocarstwami zachodniemi. W Anglii nieoceniają należycie trudnego położenia Austrii, ponieważ go nieznają. Błędne jest zdanie, jakoby Anglia dnia 3. lipca wchodziła w nowe układy z Austryą lub Rosyą; Anglia niema nic wspólnego ani w wezwaniu Austrii ani w odpowiedziach Rosyi. Cały gabinet jest tego zdania, że powrót do „status quo“ jest niepodobniństwem, że nienależy dążyć do łatanego pokoju (patched up peace), taki pokój bowiem byłby tylko zawieszeniem broni, poczem-by w krótko znowu wojna musiała nastąpić. Dopóki rząd ma pomoc parlamentu i ludu, dopóty niebędzie się wdawać w układy, których celem-by niebył sprawiedliwy i zaszczytny pokój. (Oklaški.) Adres przyjęto; izba przeszła do innych spraw a o pół do dziesiątej zamknięto posiedzenie.

(W. Z.)

† (O przeznaczeniu nowej ekspedycyi wojsk sprzymierzonych.)

Dziennik *H. C.* jak donosi *Gaz. Wiedeńska* z d. 1. sierpnia, pisze: Dotąd jeszcze niema żadnej pewności o przeznaczeniu wyprawionych już okrętami wojsk angielskich i francuskich. Co do nas, niepodzielamy rozpowszechnionego zdania że te wojska przeznaczone są do okupacyi wysp Alandzkich. Ten cel można było dopiąć już dawno, gdyż mała część sił zbrojnych skoncentrowanych na Bałtyku byłaby dostateczną do opanowania wysp rzeczonych. O prawdziwym oporze niemożna tu być mowa a miejscowość jest właśnie dla wojsk lądujących wcale niekorzystna. Nawet na największej z wysp obejmującej blisko jedenaście mil kwadratowych, wielką byłoby trudnością w pomyślniej porze roku transportować artylerję. Kraj jest górzysty, poprzecinany odnogami morskimi, zasiany skałami i pełen nieprzebytych przepaści. Wegetacya skąpa, ludność mała (w ogóle ledwie 13,000 dusz), komunikacya trudna, znaczenie strategiczne żadne. Na całej grupie składającej się z osmdziesięciu zamieszkałych wysp niemasz ani jednego miasta, ani jednego porządnego miasteczka. Bomarsund czyli właściwie Skarpsund nad Bomarsund liczy tylko 362 mieszkańców oprócz załogi. Ani jeden z tamtejszych portów nie jest tak wielki ani tak dobrze opatrzony, by mógł służyć za stacyę zimową dla floty, ale i większe załogi z trudnością mogłyby na wyspach alandzkich wytrzymać siedmiu miesięczną kampanię zimową, zwłaszcza iż do ich zaopatrzenia niezrobiono potąd żadnych przygotowań. Terażniejsze zapasy wystarczają za ledwie na skromne wyżywienie wyspiarzy. Dla tych powodów wątpimy o domniemanem obsadzeniu Alandii przez wojska ekspedycyjne. Za kilka (5—6) tygodni skończy się pora roku dla wyprawy morskiej; burze jesienne zniszczyłyby każdą flotę u skalistych wybrzeży morza bałtyckiego. Jeżeli pomimo to wojska do wylądowania już są w

drodze, tedy muszą mieć inne dotychczas tajemnicą okryte przeznaczenie. Doniesienia dzienników francuskich i belgijskich o nastąpić mającym udziale Szwecyi w operacjach wojennych, są zupełnie bezzasadne. Pochody jednak wojsk wewnątrz Szwecyi trwają ciągle.

(Abbl. W. Z.)

Włochy.

(Doniesienia o ostatnich wypadkach w Parmie i nowe rozporządzenia.)

Parma, 26. lipca. *Gazzetta di Parma* zawiera następujące doniesienia o ostatnich wypadkach:

„Do piątku zrana obiegaly pogłoski, że nazajutrz ma wybuchnąć powstanie. Doświadczeni i dobrze myślący obywatele miejscy nie dawali temu wiary lub usiłowali odradzać. Te same pogłoski spowodowały także rząd poczynić tymczasowe przygotowania do prędkiego przytłumienia niepokojów. W sobotę zrana zebrali się malkontenci według umowy w kawiarni Barselliniego przy ulicy St. Benedetto i w kawiarni Ravazzoni'ego, przy ulicy S. Michele. Wojsko przeciągające po mieście udało się tedy w owych kierunkach. Buntownicy dali ognia z ręcznej broni, wojsko odpowiedziało ogniem z karabinów i powiodło mu się, rozprószyć ich, kilku aresztować i zabrać broń i znaki rewolucyjne. Ponieważ opór w kawiarni Ravazzoni'ego był silniejszy, gdyż pozanykano i zabarykadowano wnijścia, przeto po daremnem wezwaniu, by otworzono, musiało wojsko zrobić użytek z armat. W głównych częściach miasta rozwinięto siłę wojskową, liczne patrole przeciągały po mieście i aresztowano znowu kilkanaście osób. Mała liczba buntowników świadczy, że miasto brało mały udział w powstaniu, ulice niebawem były próżne; ale chociażby się nawet bunt był więcej rozszerzył, to rząd mógł z pewnością liczyć na wierność walecznego i odważnego wojska. O godzinie pół do pierwszej był już spokój prawie zupełnie przywrócony, a potem wydano (znaną już) proklamację, którą dla zaspokojenia dobrze myślących i zgromienia buntowników ogłoszono najsurowszy stan oblężenia. Niebawem padło kilka strażów karabinowych; nieogłębna ciekawość pobudziła niektóre osoby pootwierać okna w chwili, gdy wojsko przechodziło ulicą. Zamieszanie, ścisk, trwoga i zwykłe skutki podobnych nieszczęsnych wypadków spowodowały uszkodzenie, zranienie a nawet zabicie kilku niewinnych osób. O ile dotychczas wiadomo, straciło 10 osób życie, 7 otrzymało rany, a liczba aresztowanych wynosiła dnia 22 lipca 84; poszukiwania i aresztacje trwają ciągle. Prawo wydawania wyroków przysłuza nieustającej radzie wojennej. Dwóch żołnierzy armii parmeńskiej, którzy nie odpowiedzieli obowiązkowi swemu, stawiono przed sąd wojenny i skazano na śmierć, który-to wyrok spełniono na nich wczoraj. Spokojność i porządek w sobotę zupełnie przywrócony trwa ciągle, i chociaż ślady niedorzecznych i zdradzieckich zamachów nie tak prędko dadzą się zatrzeć, ludność jednak zaczyna się już uspokajać.

Dnia 22. b. m. przybyli c. k. generał-major Mazziani di Sacile i baron Leibeltern, rezydenci ministeryalni przy dworach Parmeńskim i Modeńskim, a dzisiaj F. M. L. hrabia Nobili. Następnie przybyły wojska cesarskie, dwa bataliony pułku W. księcia Badeńskiego (z Cremony), dwie kompanie strzelców 21. batalionu (z Werony), szwadron huzarów (z Piacenzy), bateria połowa (z Bologni).

Według urzędowego ogłoszenia ze strony inspektoratu żandarmerji mają wszyscy mieszkańcy państw parmeńskich posiadana broń i amunicję złożyć w przeciągu 48 godzin w komendach miejskich i prowincjonalnych lub w urzędach burmistrzów. Przeciw opierającym się temu rozporządzeniu postąpi się według ustaw stanu oblężenia.

„Messag. di Modena“ zawiera uwagi nad tem powstaniem, z których się także okazuje, że tylko waleczności i wierności wojsk parmeńskich i austriackich zawdzięczyć należy, że odwróciły większe nieszczęście od księstwa Parmy.

W nocy z soboty na niedzielę aresztowano w Piacenzy trzydzieści kilka osób z niższych klas ludności. (Abbl. W. Z.)

Rosya.

(Szczegółowy raport o wypadkach na pobrzeżu czarnomorskiem.)

Z Odessy piszą pod dniem 9. (21.) lipca: Wczorajsza gazeta rosyjska zawiera następujące wyszczególnienie zaszłych w ostatnim czasie na rosyjskiem wybrzeżu od Suliny aż do ujścia Dniepru wypadków:

„Gdy nieprzyjacieli spalił kilka kozackich baraków leżących na brzegu, zbliżyły się do Suliny d. 16. (28.) czerwca trzy nieprzyjacielskie paropływy i starały się na ośmiu szalupach, uzbrojonych falkonetami, na stronie Pratiky około 400 ludzi na ląd wysadzić. Przy tej sposobności pojmano jednego oficera kozaków i raniono jednego szeregowca, poczem okręta zabrawszy od mieszkańców cokolwiek żywności, odplynęły znowu na morze.

Dnia 19. czerwca (1. lipca) zbliżył się płytko idący parostatek 30 wiorst na północ do ujścia Kilii aż na 1½ wiorsty do niskiego brzegu, i odplynął potem znowu na otwarte morze. Ten sam paropływ towarzyszył oddziałowi flot, gdy bombardowały nasze baraki kordonowe, i zbliżył się był aż na 5 sążni do brzegu, gdzie głębokość już tylko 4 stóp wynosi, i rzucił ztamtąd kongrewskie rakiety.

Dnia 24. czerwca (6. lipca) zbliżyły się do wybrzeża niedaleko Odessy trzy nieprzyjacielskie paropływy i sondowały mieliznę w okolicy, gdzie zagrzęzła angielska fregata „Tiger.“

Dnia 26. czerwca (8. lipca) próbował znowu nieprzyjacieli na dwóch paropływach wysadzić ludzi na brzeg koło Suliny i uzbroić

w tym zamiarze 9 szalup. Powiodło mu się zniszczyć palnemi rakietami gmach kordonowy i kwarantany. W tych gmachach znajdowało się podczas kanonady 25 zbrojnych Greków i Albańczyków, którzy z Fulery przybyli jako ochotnicy na łodziach kanonierskich. — Gdzie się ci ludzie ukrywali podczas bombardowania, dotychczas niewiadomo.

Dnia 27. czerwca (9. lipca) przybył do Odessy paropływ „Fury“ pod banderą parlamentarską dla wymiany jeńców.

Dnia 28. czerwca (10. lipca) zarzucił kotwicę angielski paropływ koło włości „Lustdorf“, położonej o milę od Odessy.

Dnia 29. czerwca (11. lipca) doniesiono o piątej godzinie zrana, że się pojawiło 5 okrętów nieprzyjacielskich, jeden z nich przybił szalupami do lądu i wykonywał wzdłuż wybrzeża na północ od ujścia Dniestru rozmiary.

Tego samego dnia około dziesiątej przedpołudniem próbowały nieprzyjacielskie łodzie kanonierskie pod zastoną paropływu pomknąć się na liman Dniestru i przedsięwziąć rozmiary. Poblizcy nadunajscy i dońscy kozacy ścignęli tymczasem czempredzej forpoczty, obsadzili prawy i lewy brzeg ujścia i zmusili nieprzyjaciela do zaniechania swego zamiaru, poczem nieprzyjaciel odpływając, zbombardował w Akermanie opuszczony dom kwarantany.

Dnia 30. czerwca (12. lipca) około dziesiątej godziny przedpołudniem przybił paropływ do wybrzeża w Akermanie w dwie zbrojne szalupy. Kozacy rzucili się naprzeciw łodziom, które niezwłocznie znowu do paropływu się schroniły.

Dnia 1. (13. lipca) nastąpił wspomniany już atak na szczałki rozbitego okrętu „Tiger.“

Księstwa Nadunajskie.

(Odezwa marszałka St. Arnaud i Lorda Raglan do mieszkańców.)

Wiedeń, 1. sierpnia. Z Ibraiłowa donoszą do *Monitora*, że wojska angielsko-francuskie obsadziły trzy ujścia Dunaju.

Przed wyruszeniem francusko-angielskich wojsk z Warny wydali marszałek St. Arnaud i lord Raglan proklamację do ludności tamtejszych okolic, w której oświadczają, że Francuzi i Anglicy przyszli tylko jako sprzymierzeńcy Sułtana, by go wesprzeć w obronie jego praw i całości Turcyi; żądają w tej proklamacji, ażeby ich uważano jako przyjaciół, i że wojska otrzymały najściślejszy rozkaz tak się zachowywać, jak przystoi sprzymierzeńcom; wszystkie liwrunki dla wojska będą należycie płacone, a najmniejsze przestępstwo żołnierzy przeciw mieszkańcom surowo będzie karane przez osobną komisję wojskową, do której odnosić się należy z wszelkimi zażaleniami tego rodzaju. Z drugiej zaś strony ma ta komisja zlecenie użyć wszelkiej surowości ustaw wojskowych przeciw każdej niechętniej czynności względem sprzymierzonych, przeciw zdradzie i przeciw porozumieniu z nieprzyjacielem. (Abbl. W. Z.)

Turcyja.

(Szpital kolonii austriackiej.)

Konstantynopol, 19. lipca. Szpital cesarsko-austriacki przeniesiono do innego zabudowania w Galacie. J. Ex. baron Bruck zwiedził zakład ten w kilka dni po otwarciu, przyczem profesor Biegler jako przełożony zakładu miał krótką przemowę do Jego Ex. tej treści, że tak cel zakładu jako też i honor potężnego mocarstwa, do którego należy, wymagały koniecznie reorganizacji dawniejszego zakładu, i wynurzył przytem Jego Ex. podziękę w imieniu całej kolonii austriackiej za ten nowy dowód troskliwości o dobro zamieszkałych tu Austriaków. Baron Bruck podziękował uprzejmie za tę krótką lecz serdeczną przemowę. Nowy ten szpital może istotnie służyć za wzór dla innych podobnych zakładów tak co do rozkładu sal szczególnych, jako też co do urządzenia i największej wygody dla chorych, oprócz tego leży w miejscu zdrowem i ma widok prześliczny. Ordynaryuszem tego zakładu jest austriacki lekarz pułkowy, dr. Potolak. (Abbl. W. Z.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 2. sierpnia. Depesza teleg. p. Namiestnika w Linciu do Jego Excel. p. ministra spraw wewnętrznych w Wiedniu:

Linz, 2. sierpnia. Jego c. k. Apost. Mość przybył tu dzisiaj o god. 3¼ zrana z Ischl i udał się niezwłocznie w dalszą podróż do Wiednia.

Paryż, 2. sierpnia. *Monitor* donosi z Iruan z dnia wczorajszego: Ministeryum utworzyło się pod prezydencją Espartera; O'Donnel będzie ministrem wojny. Jenerałowie O'Donnel i S. Miguel mianowani marszałkami.

Paryż, 1. sierpnia. *Monitor* donosi z Madrytu z d. 29. b. m.: Od czasu przybycia Espartera polepszył się stan rzeczy, giełda otwarta, papiery idą w górę. S. Miguel wezwał okólnikiem junty prowincjonalne, ażeby się połączyły z władzą królewską. Według doniesień z Perpignan przywrócono już pokój w Barcelonie; robotnicy wzięli się znow do pracy.

Konstantynopol, 24. lipca. Gwałtowne burze. Usposobienie ku pokojowi zaczyna się wzmacniać w radzie Porty. W Warnie i Smyrnie pojawia się cholera; w Konstantynopolu zaś pomyślny stan zdrowia. Obiega pogłoska o odwołaniu marszałka St. Arnaud; książę Napoleon ma tymczasem objąć naczelne dowództwo. Parostatki rosyjskie pojmały pod Herakleą kilka tureckich okrętów kupieckich.

Ateny, 26. lipca. Ministerjum stanowczo utworzone. Maurokordatos obejmuje prezydium i sprawy zewnętrzne; Londos departament sprawiedliwości; Argyropulos finansów. Izby mają być zwołane. Między wojskiem angielskim pojawia się cholera. (L. k. a.)

Kurs lwowski.

Dnia 4. sierpnia.

| | gotówka | | towarem | |
|---|---------|-----|---------|-----|
| | złr. | kr. | złr. | kr. |
| Dukat holenderski mon. konw. | 5 | 45 | 5 | 49 |
| Dukat cesarski " " | 5 | 51 | 5 | 55 |
| Półimperyj zł. rosyjski " " | 10 | 3 | 10 | 6 |
| Rubel srebrny rosyjski " " | 1 | 57 | 1 | 58 |
| Talar pruski " " | 1 | 53 | 1 | 55 |
| Polski kurant i pięciozłotówka " " | 1 | 25 | 1 | 26 |
| Galicyjskie listy zastawne za 100 zr. " " | 92 | 30 | 92 | 45 |

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 4. sierpnia 1854.

| | złr. | kr. |
|--|------|-----|
| Kupiono prócz kuponów 100 po m. k. | 92 | 30 |
| Przedano " " 100 po " " | — | — |
| Dawano " " za 100 " " | — | — |
| Zadano " " za 100 " " | 93 | — |

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 1. sierpnia.

| | | | w przecięciu |
|--|----------------------------------|--------------------------------|----------------------------------|
| Obligacje długu państwa 5% za sto | 83 ³ / ₈ | 1 ¹ / ₈ | 83 ³ / ₈ |
| detto z r. 1851 serya B. 5% | — | — | — |
| detto z r. 1853 z wypłatą 5% | 89 ¹ / ₂ | — | 89 ¹ / ₂ |
| Obligacje długu państwa 4 ¹ / ₂ % | 73 ¹ / ₈ | 1 ¹ / ₈ | 73 ¹ / ₈ |
| detto 4% | — | — | — |
| detto z r. 1850 z wypłatą 4% | — | — | — |
| detto 3% | — | — | — |
| detto 2 ¹ / ₂ % | 41 ¹ / ₂ | — | 41 ¹ / ₂ |
| Pożyczka z losami z r. 1834 " " | — | — | — |
| detto " " | 124 ¹ / ₂ | — | 124 ¹ / ₂ |
| detto " " | 88 | 87 ⁷ / ₈ | 88 |
| Obl. wiedz. miejskiego banku 2 ¹ / ₂ % | — | — | — |
| Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 5% | — | — | — |
| Obl. indemn. Niż. Austr. 5% | — | — | — |
| detto krajów koron. 5% | — | — | — |
| Akcy bankowe | 1258 | — | 1258 |
| Akcy n. a. Tow. eskp. na 500 złr. | — | — | — |
| Akcy kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr. | 1703 ³ / ₄ | — | 1703 ³ / ₄ |
| Akcy kolei żel. Glognickiej na 500 złr. | — | — | — |
| Akcy kolei żel. Edynburskiej na 200 złr. | — | — | — |
| Akcy kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr. | 272 | 270 | 271 |
| Akcy Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr. | 574 | 575 | 575 |
| Akcy austr. Lloyd'a w Tryeście na 500 złr. | 550 | — | 550 |
| Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr. | — | — | — |
| Renty Como | — | — | — |

Wiedeński kurs weksłów.

Dnia 1. sierpnia.

| | | | w przecięciu |
|--|---------------------------------|----------------------------------|--|
| Amsterdam za 100 holl. złotych | — | — | 2 m. |
| Augsburg za 100 złr. kur. | 123 ³ / ₈ | 124 | 154 ¹ / ₈ l. |
| Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24 ¹ / ₂ fl. | 123 | 123 ¹ / ₂ | 5 ⁵ / ₈ 3 ³ / ₄ l. |
| Genua za 300 lire nowe Piemont. | — | — | 2 m. |
| Hamburg za 100 Mark. Bank. | 91 ⁷ / ₈ | 92 | 92 |
| Lipsk za 100 talarów | — | — | 2 m. |
| Liwna za 300 lire toskań. | — | — | 2 m. |
| Londyn za 1 funt sztrl. | 12.6 | 7 | 8 |
| Lyon za 300 franków | — | — | 2 m. |
| Medyolan za 300 lire austr. | 122 ¹ / ₄ | l. | — |
| Marsylia za 300 franków | — | — | 2 m. |
| Paryż za 300 franków | 146 ¹ / ₂ | 1 ¹ / ₂ l. | 146 ¹ / ₂ 2 m. |
| Bukareszt za 1 złoty Para | — | — | 31 T. S. |
| Konstantynopol za 1 złoty Para | — | — | 31 T. S. |
| Cesarskie dukaty | — | W. | — Agio. |
| Ducaten al marco | — | — | — Agio. |

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2. sierpnia o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam — Augsburg 124¹/₄. — Frankfurt 123³/₈. — Hamburg 92. — Liwna — Londyn 12.12. — Medyolan 122¹/₄. — Paryż 146¹/₂. Obligacje długu państwa 5% 83 — 83¹/₈. Detto S. B. 5% 95 — 96. Detto 4¹/₂% 73¹/₄ — 73¹/₂. Detto 4% 65³/₈ — 65⁷/₈. Detto z r. 1850 z wypłatą 4% 89 — 89¹/₂. Detto z r. 1852 4% 85¹/₄ — 86. Detto 3% 53 — 53¹/₂. Detto 2¹/₂% 41¹/₂ — 41³/₄. Detto 1% 16¹/₂ — 16³/₄. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% — 80¹/₂. Detto z krajów kor. 5% — 78¹/₂. Pożyczka z r. 1834 219 — 219¹/₂. Detto z r. 1839 124¹/₈ — 124³/₈. Detto z 1854 87⁷/₈ — 88. Oblig. bank. 2¹/₂% 55 — 56. Obl. lom. wen. pożycz. z r. 1850 5% 96¹/₂ — 96³/₄. Akc. bank. z ujma 1254 — 1256. Detto bez ujmy 1045 — 1048. Akcy bankowe now. wydania 1000 — 1001. Akcy banku eskomp. 96¹/₄ — 96³/₄. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda 169³/₄ — 170. Wied.-Rabskie 80¹/₂ — 81. Detto Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej 267 — 269. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 15 — 20. Detto 2. wydania 30 — 35. Detto Edynbursko - Neusztadzkiej 60³/₄ — 61. Detto żeglugi parowej 575 — 577. Detto 11. wydania — Detto 12. wydania 559 — 560. Detto Lloyd'a 550 — 553. Detto mlyna parowego wiedeń. 130 — 132 Renty Como 13⁵/₈ — 13³/₄. Esterhazego losy na 40 złr. 82³/₄ — 83. Windischgrätz'a losy 28³/₄ — 29. Waldsteina losy 28¹/₄ — 28¹/₂. Keglevicha losy 10¹/₂ — 10⁵/₈. Cesarskich ważnych dukatów Agio 29 — 29¹/₄.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiedz. d. 2. sierpnia o pół do 2. popołudniu. Ces. dukatów sępiowanych agio 29. Ces. dukatów obrączkowych agio 28¹/₂. Ros. imperyały 10. Srebra agio 23 gotówka.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 4. sierpnia.

Obligacje długu państwa 5% 83³/₈; 4¹/₂% 73¹³/₁₆; 4% —; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —; 2¹/₂% —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 125¹/₄. Wied. miejsko bank. — Akcy bank. — Akcy kolei półn. — Glognickiej kolei żelaznej — Odenburskie — Budwejskie — Dunajskiej żeglugi parowej 580. Lloyd 550. Galic. l. z. w Wiedniu — Akcy niższo-austr. Towarzystwa eskompłowego á 500 złr. — złr. Amsterdam l. 2. m. — Augsburg 125 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 124¹/₄ l. 2. m. Hamburg 92³/₄ l. 2. m. Liwna — p. 2. m. Londyn 12.14 l. l. 3. m. Medyolan — Marsylia 147¹/₄ l. Paryż 147¹/₂ l. Bukareszt — Konstantynopol — Agio duk. ces. — Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. — lit. B. — Lomb. — Oblig. indemn. 81. Pożyczka z roku 1854 87⁷/₈.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4. sierpnia.

Hr. Fredro Maurycy, z Truskawca. — Hr. Fredro Henryk, z Lubienia. — PP. JE. ks. arcybiskup Baraniecki Łukasz, z Marienbadu. — Czajkowski Jan, z Truskawca. — Kruczkowski Jan, z Potoka

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 4. sierpnia.

PP. Peschel, c. k. pułkownik, do Krakowa. — Chwalibóg Jan, do Lisso-wiec.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 4. sierpnia.

| Pora | Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum. | Stopień ciepła według Reaum. | Średni stan temperatury do g. 6 zr. | Kierunek i siła wiatru | Stan atmosfery |
|--------------|---|------------------------------|-------------------------------------|-------------------------|----------------|
| 6 god. zrana | 27 9 5 | + 14° | + 19° | zachodni ₀ | pochmurno |
| 2 god. pop. | 27 9 7 | + 19° | + 14° | póln.-zach ₀ | pogoda |
| 10 god. wie. | 27 9 8 | + 16° | — | " | " |

T E A T R.

Dzisiaj: Na dochód śpiewaka Franciszka Siegel: „Don Pasquale“ opera niem. w 3 aktach.
Jutro: Przedst. niem.: „Gut Waldeg.“

K R O N I K A.

O wybuchu wulkanicznym w bliskości Baku pisze górniczy dziennik rosyjski co następuje:

Dnia 23go stycznia 1853 około 8. godziny wieczór zajaśniał południowo-wschodni horyzont szemachińskiego dystryktu blaskiem nadzwyczajnym, który raz się wzmagał, to znów zdawał się przygasać, i według opowiadania podróżnych widać go było z Nuchai w odległości przeszło 250 wiorst. Tegoż samego dnia i teje godziny oświecił miasto Baku wznoszący się w stronie południowej słup ognisty buchający może na 50 prętów w górę, a po-nad nim wznosiła się czarna chmura dymu. Zjawisko to trwało godzinę, i było wybuch wulkaniczny na szczycie góry Karagusz, o 40 wiorst od Baku na gościńcu salijańskim, a o 6 do 7 wiorst od Karawan-seraju Get-Kuholt. Nazajutrz 24go stycznia widziano w tem miejscu przestrzeń pokrytą na 150 prętów w przecięciu lawą z gliny i piaskowcu, i w rozmaitych kierunkach popękana ziemię; gdzie-niegdzie nowo powstałe pagórki.

Naoczni świadkowie tego zdarzenia, a mianowicie pasterze, którzy podczas wybuchu znajdowali się u podnóża gór o pięć wiorst od szczytu, opowiadają, że z początku słycać było huk podziemny później coraz silniejszy, i że nie długo potem wybuch nastąpił. Góra zaczęła wyrzucać szlam i kamienie, miotając niemi na wszystkie strony i dość wysoko w górę; dym sadił ogromnemi kłębami, przez które płomień się przebijał; huk podziemny nie ustawał przytem i na chwilę. Wkońcu widać już było sam tylko ogromny słup płomienny, sięgający według słów pasterzy aż pod same niebiosa, a cała okolica oświetlona była

przez całą godzinę jasnym blaskiem. Po zgaśnięciu płomienia ustał też i hu podziemny.

Masa wyrzuconej gliny zpopielonej ostygła nazajutrz do tyła, że można już było chodzić tamtędy bez żadnej przykrości i niebezpieczeństwa.

— Roku 1839 utworzyło się w Sztutgardzie pod królewskim protektorem stowarzyszenie na wzór angielskiego towarzystwa biblijnego, a to w zamiarze wydawania starych, cenowych dzieł z rękopismów lub z druków rzadkich. Przedewszystkiem zwrócono uwagę na dzieła historyczne, tudzież na dzieła należące do literatury niemieckiej i narodów ościennych. Tym sposobem zachowują się rzadkie już dzieła lub unikały od zatracenia i przyniosą większy niż potąd dla czytającej publiczności pożytek. Do roku 1849 wydano takich dzieł 17, a potąd wszystkich 31.

— Kąpiele pirynejskie w Biaritz, dokąd udali się Cesarz i Cesarzowa Francuzów, słynne są szczególnie z gret swoich. Znajdują się w bliskości wsi Biaritz, o dwie mil francuskich od Bayonne w kierunku południowo-wschodnim. Do kąpiel w Biaritz zjeżdżają się goście z dalekich stron nawet; fale morskie wzburzone wiatrem północnym i zachodnim uderzają z gwałtownością o brzegi i sprawiają szum nieustanny. Nawał ich poprzerywał wybrzeża w wielu bardzo miejscach, i potworzyły się tam ogromne rozpadliny.

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 31. Dodatku tygodniowego.